

## UZASADNIENIE

Powód R. W. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanych A. G. i K. G. tytułem zadośćuczynienia kwoty 6.000 zł., z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2011r.

W uzasadnieniu wniosku powód podniósł, że w dniu 29.04.2011r., doszło do pobicia powoda.

Sąd Rodzinny i nieletnich postanowieniem z dnia 9.09.2011r., uznał pozwanych odpowiedzialnych popełnienia wymienionego czynu.

Na skutek powyższego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem.

Był leczony operacyjnie. W związku ze złamaniem nosa doszło u powoda do oszpecenia twarzy; jest to istotne ponieważ powód jako osoba młoda dużą wagę przywiązuje do wyglądu.

Obrażenia twarzy były dla powoda na tyle dotkliwe, że wpłynęły na poczucie bezsilności i bezradności życiowej wywołały poczucie nieatrakcyjności.

Przedstawiciele ustawowi małoletnich wówczas pozwanych wnieśli o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew podnieśli, że konieczną przesłanką ustalenia winy nieletnich sprawców szkody jest ustalenie czy w chwili zdarzenia byli oni dojrzałymi w stopniu pozwalającym na działanie z rozeznaniem i obowiązek wykazania tego ciężu na poszkodowanym.

W toku postępowania pozwani uzyskali pełnoletniość.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani A. G. i K. G. dnia 29 kwietnia 2011r., na ul. (...) w Z. pobili powoda R. W. (1).

Powód został uderzony pięścią w twarz; poczuł ból w okolicach nosa, z nosa zaczęła lecieć mu krew. Pozwani uderzali i kopali powoda po całym ciele.

Pozwani mieli wówczas 16 lat.

Postanowieniem z dnia 9 września 2011r., Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich Wydział Rodzinny i Nieletnich uznał, że pozwani K. G. i A. G. dopuścili się powyższego czynu karalnego działając wspólnie i w porozumieniu.

( dowód: - akta Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich sygn. akt III Now 125/11;

- zeznania powoda R. W. (1) k. 85-86).

Bezpośrednio po zdarzeniu powód poszedł do Szpitala w Z..

W szpitalu stwierdzono złamanie kości nosowych , wykonano rtg czaszki w projekcji bocznej i skierowano do Szpitala w P..

( dowód: - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 14;

- zeznania świadka I. W. k. 82;

- zeznania powoda R. W. (1) k. 85-86).

W tym samym dniu powód pojechał do Szpitala w P. Z..

W Szpitalu (...) stwierdzono konieczność zespolenia kości nosa; nakazano powodowi zgłoszenie się za trzy dni po zejściu obrzęku z nosa.

( dowód: - zeznania świadka I. W. k. 82;

- zeznania powoda R. W. (1) k. 85-86).

W Szpitalu w P. na Oddziale Otolaryngologicznym powód przebywał od dnia 4.05 2011r., do dnia 6 maja 2011r.

W dniu 5 maja 2011r., u powoda wykonano zabieg zespolenia kości nosa w znieczuleniu ogólnym.

Zabieg przebiegł bez powikłań. Powoda wypisano do domu z zaleceniem kontroli za trzy dni.

( dowód: - karta informacyjna leczenie szpitalnego k. 15-16;

- zeznania świadka I. W. k. 82;

- zeznania powoda R. W. (1) k. 85-86).

Po zabiegu powód jeździł około 3 razy na kontrolę.

Na pierwszej kontroli trzy- cztery dni po zabiegu ściągnięto powodowi opatrunek.

Przepisano mu olejki do nosa, które przyjmował przez około 2 miesiące. Około miesiąca brał również środki przeciwbólowe.

Nos goił się prawidłowo.

Obrzęk nosa zszedł do miesiąca czasu.

Przez tydzień powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, przez miesiąc miał zwolnienie z WF-u.

Obecnie powód często ma katar i bóle głowy.

( dowód: - zeznania świadka I. W. k. 82;

- zeznania powoda R. W. (1) k. 85-86).

W wyniku powyższego zdarzenia powód R. W. (1) doznał złamania kości nosowych.

Przebyte złamanie nosa pozostawiło zniekształcenie nosa bez istotnych zaburzeń oddychania i zaburzeń powonienia.

Przebyty uraz sprzyja częstym infekcjom dróg oddechowych, nosogardzieli i zatok, może też sprzyjać w okresach wiosenno-zimowych i jesienno-zimowych chorobom alergicznym., co wymaga specjalistycznego leczenia.

Rokowania są pomyślne. Przebyte złamanie nie wpływa w znaczący sposób na sprawność ogólną, wydolność oddechową i możliwość dalszego aktywnego uprawiania sportów związanych nawet ze znacznym wysiłkiem . Nie została zburzona sprawność organizmu w dniu dzisiejszym jak i na przyszłość.

Doznany uraz spowodował u powoda 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

( dowód: - opinia biegłego M. C. z dnia 4.09.2013r., k. 183-185;

U powoda zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2011r., nie spowodowało zaburzeń psychicznych tworzących konkretny zespół psychopatologiczny.

( dowód: - opinia biegłego A. H. z dnia 3.01.2014R., K. 206-211).

Po zdarzeniu pozwani przyszli do powoda i przeprosili go.

( dowód: - zeznania świadka I. W. k. 82;

Przed zdarzeniem powód R. W. (1) chodził do dentysty. Przed zdarzeniem miał wykonane zdjęcie górnych zębów.

Po zdarzeniu w 2012r., powód miał usuniętą górną dwójkę i jedynekę i założony most.

( dowód: - zeznania świadka A. P. k. 127;

- historia leczenia k. 139-142;

- zeznania świadka I. W. k. 82;

Pismem z dnia 8.07.2011r., powód wezwał przedstawicieli ustawowych pozwanych do zapłaty kwoty 20.000 zł., tytułem zadośćuczynienia.

( dowód: - pismo z dnia 8.07.2011r., k. 17).

Od 2008r do wypadku powód intensywnie uprawiał sport- taekwondo i kickboksing; brał udział w zawodach krajowych i międzynarodowych.

Miał tytuły Mistrzów Polski i Pucharu Polski w taekwondo.

Po wypadku powód nadal ćwiczy, nie bierze już udziału w walkach.

Przed wypadkiem powód został zakwalifikowany na międzynarodowe zawody w M.; odbyły się one dzień po wypadku. Powód nie wziął w nich udziału. Powód po wygranej w tym zawodach miał szansę na stypendium z Gminy. Obecnie starania powoda idą w kierunku zostania trenerem.

( dowód: - zeznania świadka T. O. k. 155;

- zeznania powoda R. W. (1) k. 85-86).

Sąd zważył:

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządzi szkodę drugiemu jest zobowiązany do jej naprawienia.

W chwili zdarzenia pozwani mieli 16 lat.

Zgodnie z art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Sąd podziela co do zasady stanowisko pozwanych, że z art. 426 k.c. nie sposób wyprowadzić – w drodze wniosku a contrario- generalnej tezy, że osoby małoletnie powyżej 13 roku życia mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę tak samo jak osoby pełnoletnie. W doktrynie przyjmuje się, że nieosiągnięcie dostatecznego stopnia dojrzałości w zakresie rozeznania, swobodnej decyzji i jej wyrażania przez osoby niepełnoletnie od 13 do 18 roku życia może uzasadniać odbieganie od normy poczytalności w określonych sytuacjach z powodu wieku.

W przypadku roszczeń odszkodowawczych dochodzonych od małoletnich powyżej 13 roku życia jako okoliczności wyrządzenia szkody nie mogą być obojętne takie jak: stopień winy sprawców, oraz zachowanie a przede wszystkim

zakres ich świadomości co do rozmiarów skutków czynu. W świetle tego dowiedzenie odpowiedniego stopnia rozwoju umysłowego małoletniego który ukończył 13 rok życia warunkuje jego odpowiedzialność na zasadzie winy. (orzeczeni Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1973 I CR 203/73, orzeczeni Sądu Najwyższego z dnia 11.01.2001r., (...) OSNC 2001nr 9 poz. 129, orzeczeni Sądu Najwyższego z dnia 13.02.2004r IV CK 269/12).

W okolicznościach niniejszej sprawy w chwili zdarzenia pozwani mieli ukończone 16 lat.

Już więc sam wiek pozwala na uznanie, że jeżeli nie zachodzą jakieś szczególne okoliczności dotyczące upośledzenia sfery psychicznej osoby w wieku 16 lat, to ma ona taki poziom rozwoju intelektualnego, który pozwala na działanie z pełnym rozeznaniem, tzn., w stopniu wystarczającym do prawidłowej oceny swojego postępowania jak i przewidzenia jego skutków.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodnego w szczególności akt postępowania przed sądem rodzinnym w chwili zdarzenia pozwany K. G. był uczniem Technikum, zaś pozwany A. L. Profilowanego.

Z zeznań złożonych przez nich przed sądem rodzinnym wynikało, że byli oni świadomi popełnionego czynu. Jak wynika z zeznań pozwanych żalowali oni tego co się stało i przeprosili powoda.

W ocenie Sądu świadczy to tym, że pozwani w chwili zdarzenia działali z rozeznaniem.

W toku postępowania sąd nie stwierdził też żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do normalnej porównywalnej z rozwojem rówieśników dojrzałości pozwanych.

Z tego należy wnioskować fakt niezakłóconego rozwoju umysłowego pozwanych.

Biorąc to pod uwagę Sad uznał, że okoliczności niniejszej sprawy dają podstawę do stwierdzenia, że pozwany można przypisać winę.

Powód swoje roszczenie wywodził ze zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 29 kwietnia 2011r.

W sprawie bezspornym było, że w dniu 29 kwietnia 2011r., na ul. (...) w Z. pozwani A. G. i K. G. pobili powoda R. W. (1).

Z okoliczności sprawy wynika, że został uderzony pięścią w twarz poczuł ból w okolicach nosa, z nosa zaczęła lecieć krew. Pozwani uderzali i kopali powoda po całym ciele.

Przed sądem rodzinnym pozwany K. G. zeznał, że w trakcie bójki uderzył powoda w nos i zaczęła mu lecieć krew.

Poszkodowanemu który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przysługuje na podstawie art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, obejmujące rekompensatę za cierpienia fizyczne i psychiczne.

Uszkodzeniem ciała w rozumieniu art. 444§1 k.c. i art. 445 §1 k.c. jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które zostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenia poważne np., powiązane ze złamaniem kości czy uszkodzeniem mięśni. Rozstrojem zdrowia natomiast w rozumieniu tych przepisów jest takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji, przy czym czas trwania skutków nie ma znaczenia (orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 12.03.1975 II CR 18/1975).

Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia łączy się najczęściej z doznaniem przez poszkodowanego krzywdy, na którą składa się między innymi cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia

Zaznaczyć należy, że w przypadku zadośćuczynienia chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból, i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub

następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia ). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane jak i te które mogą wystąpić w przyszłości.

Przepis art. 445 §1 k.c. nie uzależnia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu.

W razie stwierdzenia, że poszkodowany doznał cierpień fizycznych i psychicznych które przez krótki nawet okres czasu wytrąciły go z równowagi i zakłóciły tok jego życia , przyznanie mu zadośćuczynienia jest uzasadnione. Tylko w rzadkich wypadkach gdy i sam uraz był zupełnie nieznaczny i nie wywołał ujemnych skutków lub zakłóceń w dziedzinie przeżyć poszkodowanego lub w jego życiu odmowa przyznania mu zadośćuczynienia nie będzie sprzeczna z przepisem art. 445 §1 k.c.

( orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.05.1967 I PR (...), orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.1970r., I CR 438/1969, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15.01.1974r., ICR 792/1973) .

Z okoliczności sprawy w szczególności z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii M. C. wynika, że wynika, że u powoda R. W. (1) w wyniku zdarzenia nastąpiło

złamanie kości nosowych.

Przebyte złamanie - jak wynika z opinii biegłego- nosa pozostawiło zniekształcenie nosa, ale bez istotnych zaburzeń oddychania i zaburzeń powonienia.

Jak jednak stwierdził biegły przebyty uraz sprzyja częstym infekcjom dróg oddechowych, nosogardzieli i zatok, może też sprzyjać w okresach wiosenno-zimowych i jesienno-zimowych chorobom alergicznym., co wymaga specjalistycznego leczenia.

Doznany uraz spowodował u powoda 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał opinię biegłego za pełną jasną i nie budzącą wątpliwości.

Stanowisko Sądu jest tym bardziej uzasadnione, że również strony nie wniosły do niej zarzutów.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że po wypadku powód R. W. (2) najpierw zgłosił się do Szpitala w Z.gdzie wykonano zdjęcie rtg i stwierdzono złamanie kości nosowych oraz skierowano powoda do specjalistycznego szpitala w P..

Do Szpitala w P. powód pojechał tego samego dnia; stwierdzono tam konieczność wykonania u niego zabiegu zespalającego kości nosa, jednakże ze względu na obrzęk nosa nakazano aby się stawił za trzy dni.

W Szpitalu w P. na Oddziale Otolaryngologicznym powód przebywał od dnia 4.05 2011r., do dnia 6 maja 2011r.

W dniu 5 maja 2011r., u powoda wykonano zabieg zespolenia kości nosa w znieczuleniu ogólnym.

Zabieg przebiegł bez powikłań .Powoda wypisano do domu z zaleceniem kontroli za trzy dni oraz przepisano olejki do nosa.

Z zeznań powoda i jego matki I. W. wynika, że po zabiegu powód jeździł około 3 razy na kontrolę do P. .

Na pierwszej kontroli trzy- cztery dni po zabiegu ściągnięto powodowi opatrunek. Zeznał też, że do miesiąca czasu brał środki przeciwbólowe, a kiedy minął miesiąc coraz rzadziej nos go bolał i przestał brać środki przeciwbólowe.

Powód zeznał , że przebywał na zwolnieniu lekarskim przez dwa tygodnie i przez dwa miesiące mail zwolnienie z WF.

Okoliczności te potwierdziła matka powoda I. W..

Zeznała obrzęk nosa zszedł do miesiąca czasu oraz, że po zwolnieniu lekarskim powód poszedł normalnie do szkoły, nie miał żadnych zaległości.

Zeznała też, że obecnie wszystko wróciło do normy oraz, że powód jest taki jak przed zdarzeniem, nie skarży się na dolegliwości ze strony nosa. , tylko katar zdarza mu się częściej niż przed wypadkiem.

Z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika , że przebyty uraz sprzyja częstym infekcjom dróg oddechowych, nosogardzieli i zatok, może też sprzyjać w okresach wiosenno-zimowych i jesienno-zimowych chorobom alergicznym., co wymaga specjalistycznego leczenia.

Biegły jednocześnie jednak stwierdził, że stwierdził, że została zburzona ogólna sprawność organizmu w dniu dzisiejszym jak i na przyszłość

Z twierdzeń powoda wynika, że przed zdarzeniem czynnie uprawiał sport- taekwondo i kickboxing.

Po zdarzeniu zaś przestał walczyć kontaktowo z przeciwnikiem. Zeznał, że nadal ćwiczy ale nie bierze już udziału w zawodach i sparingach- jak twierdzi ze względu na nos. Zeznał, że musi uważać na nos i czuje w związku z tym dyskomfort.

Okoliczności te potwierdził słuchany w charakterze świadka T. O. – trener powoda.

Zeznał on, że powód od wypadku nie bierze udziału już w zawodach ale w układach formalnych, które nie wymagają walki.

Sąd wziął jednak pod uwagę, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii przebyte złamanie nosa nie wpływa w znaczący sposób na sprawność ogólną, wydolność oddechową i możliwość dalszego aktywnego uprawiania sportów związanych nawet ze znacznym wysiłkiem.

Doznany więc uraz nie pozbawił więc powoda możliwości uprawiania sportu w takim zakresie jak przed wypadkiem. Jego możliwości w tym zakresie nie zostały w żaden sposób ograniczone.

Potwierdzają to zeznania T. O., który zeznał, że powód zaprzestał treningów nie ze względu na ograniczenia fizyczne.

Jak zeznał, powód powiedział mu, że zdarzenie z dnia 29.04.2011r., zaburzyło jego kierunek myślenia bowiem uważał, że jak trenuje sporty walki to obroni siebie, a sobie nie poradził.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu psychiatrii u powoda nie wystąpiły żadne zaburzenia czynności psychicznych.

Jak podał biegły z pewnością zdarzenie to spowodowało u powoda stres i dyskomfort psychiczny, a le nie był to rodzaj zaburzeń które można by zakwalifikować jako zaburzenia stresowe.

Biegły podał też, że odejście powoda od dalszego uczestniczenia w sportach walki była przemyślaną decyzją, odjęta w wyniku przewartościowania przez powoda jego możliwości i celów życiowych, nie była zaś wynikiem zaburzeń psychicznych spowodowanych wypadkiem.

W swojej opinii biegły zaznaczył też, że powód jest obecnie z tego wyboru zadowolony.

Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powoda, że w wyniku doznanego w dniu 29.04.2011r., powód doznał urazu uzębienia.

Jego zeznania w tym przedmiocie budzą wątpliwości

Sąd wziął pod uwagę, że składając wniosek o ściganie w dniu 18.05.2011r. powód zeznał że doznał tylko urazu nosa.

Słuchany w charakterze świadka przed sądem rodzinnym zeznał, że miał wybite dwa zęby.

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2012r., zeznał za, że podczas uderzenia uszkodzona została mu górna jedynka i dolna jedynka.

Zeznał, że pod wpływem uderzenia tak mocno zacisnął zęby, że poczuł jak kruszy mu się ząb.

Okoliczność ta jednak nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentacji medycznej.

Z karty informacyjnej Szpitala w Z., do którego powód zgłosił się bezpośrednio po zdarzeniu nie wynika aby powód doznał urazów zębów.

W ocenie Sądu raczej mało prawdopodobnym jest aby nie zostało to uwzględnione w dokumentacji medycznej gdyby powód rzeczywiście takiego urazu doznał.

Ponadto powód zeznał, że tydzień po zdarzeniu poszedł do stomatologa A. P. – jak zeznał na wizytę kontrolną- która stwierdziła że uszkodzenie zęba mogło powstać wskutek uderzenia.

Z zeznań świadka A. P. wynika, że powód przyszedł do niej w maju- czerwcu 2012r.( a więc prawie rok po zdarzeniu)

z innym zębem- górną lewą dwójką ; korona tego zęba była odłamana, został tylko korzeń. Jak zeznała A. P. powód powiedział jej że urazu tego zęba doznał na zawodach. Fakt zgłoszenia się do stomatologa w 2012r., potwierdza również złożona przez świadka dokumentacja medyczna.

Ząb ten został powodowi usunięty i zaproponowała powodowi wykonanie mostu. Świadek zeznała też, że podczas badania stwierdziła, że górna prawa jedynka jest uszczerbiona i zaproponował wciągnięcie jej do most, z uwagi na to , że uszkodzony był kąt sieczny.

Z zeznań świadka wynika, że powód nie mówił jej jak doszło do uszkodzenia zęba; nie wspominał aby górna jedynka uległa uszkodzeniu podczas pobicia.

A. P. zeznała, że powód poinformował ją, że do uszkodzenia górnej jedynki doszło w wyniku pobicia dopiero po wykonaniu mostu i założeniu sprawy sądowej, kiedy przyszedł powiedzieć jej , że powoła ją na świadka; wcześniej o tym nie wspominał.

Z zeznań świadka nie wynikało też aby uszkodzeniu uległa też- jak twierdził powód dolna jedynka.

W takich okolicznościach uznać należy, że mało prawdopodobnym jest aby powód czekał aż rok czasu z uszkodzonym zębem na pójście do dentysty.

Biorąc to pod uwagę sąd uznał, że twierdzenia powoda iż w wyniku pobicia przez pozwanych doznał również uszkodzenia dwóch zębów nie polegają na prawdzie.

Biorąc to pod uwagę sąd uznał , że zadość uczynienie w wysokości 5.000 zł. jest adekwatne do cierpień powoda doznanych w związku z powyższym zdarzeniem w rozumieniu art. 445 §1 k.c.

Niewątpliwie powód w wyniku wypadku doznał cierpień psychicznych związanych z zaistniałym wypadkiem.

Okres powrotu do zdrowia, powoda związany był niewątpliwie z cierpieniami i obawami o swoje zdrowie; uzasadnia więc żądanie powoda zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego uznać należy, że kwota 5.000 zł. będzie odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Jest ona adekwatna do zakresu cierpień powoda.

Zadośćuczynienie o którym mowa w art. 445 §1 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono cierpienia już doznane jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona od całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 5,000 zł. jest adekwatne do krzywdy jakiej doznał w wyniku zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 29.04.2011r.

Posiada ona realną odczuwalną wartość dla powoda i wartości tej nie można przypisać miana symbolicznej, jednocześnie z uwagi na okoliczności i skutki zdarzenia oraz aktualne stosunku majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – w ocenie Sądu- nadmierna.

W pozostałej zaś części powództwo oddalił, uznając, że zasądzenie wyższej kwoty byłoby nieuzasadnione.

Sąd pominął dowód z zeznań pozwanych wobec ich nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

Sąd nie obciążył pozwanych kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę sytuację majątkową pozwanych, w szczególności fakt, że się ucza, nie pracują i nie posiadają własnych dochodów.

Z tych też powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.